

Sygn. akt I C 2643/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 1 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Izabela Korpik

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Szadeberg

po rozpoznaniu w dniu 1 lipca 2016 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. H.**

przeciwko **P. K.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 224.000 zł (dwieście dwadzieścia cztery tysiące złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty,
2. umarza postępowanie co do żądania zapłaty odsetek ustawowych od kwoty 224.000 zł za okres od dnia 8 października 2006 r. do dnia 2 grudnia 2015 r.,
3. w pozostałym zakresie powództwo oddala,
4. kosztami niniejszego procesu obciąża każdą ze stron w 1/2 części, i z tego tytułu:
 - a) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.600 zł tytułem zwrotu połowy uiszczonej opłaty sądowej od pozwu,
 - b) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.000 zł tytułem zwrotu połowy wydatków poniesionych przez niego na przeprowadzony w niniejszej sprawie dowód z opinii biegłych,
 - c) nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) kwotę 2.540,51 zł tytułem brakującej części wydatków związanych z opinią biegłego,
 - d) nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) kwotę 2.540,51 zł tytułem brakującej części wydatków związanych z opinią biegłego,
 - e) koszty zastępstwa procesowego znoszą się wzajemnie.

/-/ SSO Izabela Korpik

Sygn. akt I C 2643/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 2 grudnia 2015 r., wniesionym do tutejszego Sądu w dniu 3 grudnia 2015 r. przeciwko **P. K.**, powód **Z. H.** wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 224.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 8

października 2006 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód podniósł, że zawarł z pozwanym w dniu 6 października 2006 r. umowę pożyczki kwoty 224.000 zł. Pozwany zobowiązał się do zwrotu pożyczki do dnia 7 października 2006 r. i pokwitował odbiór kwoty pożyczki, co wynika z treści § 2 umowy. Jak podniósł powód, pozwany nie wywiązał się jednak z obowiązku zwrotu przedmiotu pożyczki. Pozwany wielokrotnie deklarował zwrot pożyczki wskutek wezwań powoda, jednak finalnie do zwrotu nie doszło. W dniu 21 września 2015 r. powód złożył w Sądzie Rejonowym w Gnieźnie wniosek o zawezwanie go do próby ugodowej, jednakże na terminie 20 listopada 2015 r. wyznaczonym na posiedzenie sądowe pozwany nie stawił się wobec czego postępowanie umorzono. Skoro roszczenie powoda stało się wymagalne w dniu 7 października 2006 r., to popadnięcie w zwłokę datować należy na dzień 8 października 2006 r. w związku z czym powód dochodzi zapłaty odsetek ustawowych od tego dnia (k. 2-4 akt).

W odpowiedzi na pozew z dnia 30 grudnia 2015 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, jak również o zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zakwestionował żądania pozwu zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Zaprzeczył, aby strony zawarły umowę pożyczki wskazaną w pozwie, a co za tym idzie, aby był zobowiązany wobec powoda do zwrotu kwoty 224.000 zł. Pozwany przyznał, że to jego podpis widnieje na dokumencie pożyczki z dnia 8 października 2006 r. jednak został on złożony na kartce in blanco. Powód wbrew jego woli i wiedzy wypełnił opatrzony podpisem pozwanego blankiet tekstem umowy pożyczki. Pozwany podkreślił, że strony łączyła od około 2000 r. znajomość towarzyska, każda ze stron prowadziła działalność gospodarczą, jednak nie prowadziły one stałej współpracy gospodarczej. Zlecenia, które pozwany realizował na rzecz powoda w jego przedsiębiorstwie i nieruchomości opierały się na regułach grzeczności, gdyż pozwany praktycznie nie osiągnął z nich zysku. W ramach realizacji tych zleceń pozwany podpisał na rzecz powoda kartkę in blanco, który to blankiet miał służyć w razie potrzeby powodowi do naniesienia na nim umowy zlecenia wykonania instalacji systemu nawadniającego. Powód wykorzystał przekazaną mu kartę z podpisem pozwanego in blanco i „naniósł” na nią umowę pożyczki, nigdy natomiast pozwany nie otrzymał od niego kwoty 224.000 zł tytułem pożyczki. Poza tym datą rzekomego zawarcia umowy jest 8 października 2006 r., a nie 6 października 2006 r. Natomiast datą zwrotu pożyczonej kwoty jest 7 października 2006 r., a więc dzień wcześniejszy niż data zawarcia samej umowy. Nie jest możliwe, aby pożyczkobiorca zwrócił kwotę pożyczoną zanim ją otrzymał, a co za tym idzie zastosowanie ma przepis art. 387 § 1 k.c. Z drugiej strony, przy założeniu, że umowa ta została zawarta w dniu 6 października 2006 r., co pozwany kwestionuje, mało prawdopodobne wydaje się, aby strony ustaliły obowiązek jej zwrotu już na drugi dzień od jej zawarcia. Umowa opiewała na znaczną kwotę, a ponadto w 2006 r. pozwany miał bardzo dobrą sytuację finansową. Zdaniem pozwanego, okoliczność, że powód wypełnił przekazaną mu kartkę opatrzoną jego podpisem in blanco wynika również z tego, że w dokumencie pożyczki widnieje nieistniejący jeszcze wówczas adres zamieszkania pozwanego przy ul. (...) w G. – zlokalizowany tam obecnie budynek w 2006 r. był w trakcie budowy. W latach 2006-2008 pozwany zamieszkiwał przy ul. (...) w G.. Wątpliwość co do prawdziwości załączonej do pozwu umowy wywołuje również brak wpisania w jej treści numeru i serii dowodu osobistego pozwanego, podczas gdy wpisano w niej numer i serię dowodu osobistego powoda. Pozwany podniósł również, że to nie on wypełniał egzemplarz umowy pożyczki (k. 40-47 akt).

W piśmie procesowym z dnia 11 stycznia 2016 r. powód zmodyfikował powództwo w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 224.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 3 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty.

Powód przyznał, że do zawarcia umowy pożyczki doszło w dniu 8 października 2006 r. a nie w dniu 6 października 2006 r. Przyznał również, że w związku z wadliwym określeniem w treści umowy terminu zwrotu pożyczonej kwoty nie sposób określić prawidłowo daty wymagalności udzielonej pożyczki i w tym zakresie umowa ta jest dotknięta sankcją nieważności z art. 387 § 1 k.c. Zatem skierowane do pozwanego wezwanie do zwrotu pożyczki w formie zawezwania do próby ugodowej należy uznać za skuteczne jej wypowiedzenie. Powód chciał w zawieranej umowie określić termin

zwrotu pożyczki na dzień 7 listopada 2006 r. i w tym okresie pożyczka miała zostać udzielona bezodsetkowo. Potwierdzeniem tego jest chociażby treść umowy pożyczki z dnia 21 listopada 2006 r. Pozwany nigdy ponadto nie wręczał mu blankietów z podpisem in blanco. Nie było zatem tak, aby podpis naniesiony na umowie i sporządzenie jej dokumentu nastąpiło w różnych datach. Wobec wieloletniej znajomości stron ich umowy zawierały minimum danych identyfikacyjnych, a pozwany zawsze dysponował jednym egzemplarzem. W dniu 21 listopada 2006 r. powód oprócz kwoty dochodzonej pozwem pożyczył pozwanemu kwotę 110.000 zł. Tylko postawa pozwanego i zbliżający się okres przedawnienia roszczeń skutkowały tym, że powód zdecydował o wystąpieniu na drogę postępowania sądowego (k. 80-81 akt).

W piśmie procesowym z dnia 18 stycznia 2016 r. pozwany podtrzymał stanowisko w sprawie.

Zdaniem pozwanego, modyfikację powództwa w zakresie terminu początkowego zapłaty odsetek ustawowych traktować należy jako cofnięcie w części powództwa, na co wyraża zgodę. Pozwany podtrzymał pogląd, że nigdy nie zawierał umowy pożyczki opatrzonej datą 8 października 2006 r. Zdaniem pozwanego, cała umowa dotknięta jest sankcją nieważności w świetle art. 387 § 1 k.c. w zw. z art. 720 § 1 k.c. Powód nie wykazał bowiem, aby strony błędnie określiły datę zwrotu sumy pieniężnej. Zawezwanie do próby ugodowej nie jest równoznaczne z wypowiedzeniem umowy. Skoro powód nie wezwał go do zwrotu świadczenia, to dochodzone pozwem roszczenie nie jest jeszcze wymagalne. Pozwany zaprzeczył, aby zawierał z powodem umowę w dacie 21 listopada 2006 r., gdyż – jak wskazał – mało prawdopodobnym jest, aby powód udzielił mu w dniu 21 listopada 2006 r. kolejnej pożyczki w sytuacji, gdy nie zwrócił mu do tego dnia kwoty 224.000 zł (k. 87-91 akt).

W toku postępowania strony konsekwentnie podtrzymały tak sformułowane stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Strony Z. H. i P. K. łączyła towarzyska znajomość od około 2000 r. Każda ze stron prowadziła działalność gospodarczą, przy czym powód w branży obuwniczej zaś pozwany w branży ogrodniczej. Przez szereg lat była to znajomość wyłącznie towarzyska, a strony sporadycznie współpracowały ze sobą na gruncie gospodarczym. Współpraca stron miała miejsce kilkakrotnie, w 2007 r., 2010 r. i 2011 r., przy czym obejmowała zlecenia dla pozwanego opiewające na kwoty rzędu 330 zł brutto, 610 zł brutto i 1.530 zł brutto.

We wrześniu 2015 r. pozwany, mimo dobrej sytuacji ekonomicznej swojej firmy, zwrócił się do powoda o udzielenie mu pożyczki z uwagi na chęć zrealizowania pilnego przedsięwzięcia. Powód z uwagi na to, że dysponował wówczas znacznymi środkami wyraził wolę pożyczania pozwanemu kwoty 224.000 zł na okres jednego miesiąca.

Dowód : zeznania powoda na k. 109-111 akt, częściowo zeznania pozwanego na k. 111-113 akt

W dniu 8 października 2006 r. w porze wieczornej w G. w domu powoda, strony – powód Z. H. jako pożyczkodawca i pozwany P. K. jako pożyczkobiorca zawarły umowę pożyczki pieniężnej w kwocie 224.000 zł.

Zgodnie z § 2 umowy, poprzez jej podpisanie pożyczkobiorca pokwitował odbiór kwoty 224.000 zł, natomiast zgodnie z § 3 umowy, pożyczkobiorca zobligował się do zwrotu kwoty w terminie do dnia 7 października 2006 r. Strony postanowiły jednocześnie, że pożyczka zostaje udzielona bez odsetek do dnia 7 października 2006 r. (§ 4 umowy), natomiast za opóźnienie w zwrocie pożyczki pożyczkobiorca będzie zobowiązany do zapłaty odsetek za zwłokę w wysokości określonej ustawą (§ 5 umowy).

W umowie tej strony wskazały wyłącznie numer i serię dowodu osobistego powoda. Natomiast jako adres pozwanego wpisały - podany przez niego - G. ul. (...).

Wcześniej, jeszcze przed jej podpisaniem, powód na komputerze spisał wzór umowy pożyczki, który następnie wydrukował. W obecności pozwanego druk ten własnoręcznie wypisał w wykropkowanych miejscach i przekazał pozwanemu do rąk kwotę 224.000 zł.

Jednocześnie powód wypisując umowę omyłkowo wpisał jako datę zwrotu pożyczanej kwoty dzień 7 października 2006 r.

Dowód : umowa pożyczki opatrzona datą 8 października 2006 r. (k. 8 akt), oryginał umowy pożyczki z dnia 8 października 2006 r. (k. 79 akt), zeznania powoda na k. 109-111 akt i częściowo zeznania pozwanego jak k. 111-113 akt

Powód wielokrotnie kierował do pozwanego zapytania o zwrot pożyczanej kwoty, jednakże okazały się one nieskuteczne.

Dowód : zeznania powoda na k. 109-111 akt

Obiektem badania makroskopowego i mikroskopowego był kwestionowany oryginał „Umowy pożyczki” sporządzonej pismem ręcznym (długopis) na formularzu wydrukowanym techniką stosowaną m.in. w standardowych drukarkach laserowych sterowanych komputerem.

Dokument ten zawiera elementy techniczne (załamania podłoża) pozwalające zbadać **względny czas** (współczesność lub nierównoczesność) powstania niektórych części „Umowy”.

Ustalenie **rzeczywistego czasu** sporządzenia kwestionowanej umowy jest możliwe na podstawie badań pismoznawczych, określających etap przemian podpisu „**Pożyczkodawcy**” . Do tego zaś niezbędne jest zbadanie podpisów „**Pożyczkodawcy**”, oryginalnych, złożonych w latach 1990-2006 (około 15 podpisów), 2007-2011 (około 10 podpisów) i 2012-2015 (około 15 podpisów).

Skoro pozwany jako pożyczkobiorca nie kwestionował autentyczności swojego podpisu na tym dokumencie, teza dowodowa sprowadzała się do ustalenia chronologii powstania poszczególnych elementów dokumentu „Umowy pożyczki”, niezależnie od literalnego brzmienia daty na niej wpisanej z uwzględnieniem przemian postaci podpisu powoda z upływem lat – materiał porównawczy uzyskany od powoda obejmuje podpisy złożone bez jakiegokolwiek związku z niniejszym postępowaniem. Jest bowiem niewątpliwie, że podpis każdego człowieka podlega naturalnym przemianom z upływem czasu.

Odnosząc się do kwestii czasu złożenia podpisu pozwanego na umowie pożyczki z dnia 8 października 2006 r. względem czasu sporządzenia druku umowy pożyczki stwierdzić należy brak podstaw do kwestionowania faktu złożenia podpisu pozwanego w czasie po sporządzeniu druku umowy.

Odnosząc się do kwestii czasu złożenia podpisu pozwanego na umowie pożyczki z dnia 8 października 2006 r. względem czasu sporządzenia rękopiśmiennej części umowy pożyczki stwierdzić należy brak podstaw do kwestionowania faktu złożenia podpisu pozwanego w czasie po sporządzeniu rękopiśmiennej części umowy.

Odnosząc się do kwestii czasu złożenia podpisu pozwanego na umowie pożyczki z dnia 8 października 2006 r. względem czasu sporządzenia podpisu pożyczkodawcy stwierdzić należy brak podstaw do kwestionowania faktu złożenia podpisu pozwanego w czasie po sporządzeniu podpisu powoda.

Wniosek ten nie stoi w sprzeczności z twierdzeniem pozwanego, że kwestionowany podpis złożył w latach 2002-2007, ani nie stoi w sprzeczności z dokonaniem uprawdopodobnienia przedziału czasu złożenia podpisu pożyczkodawcy w latach 2003-2008.

Zważywszy na to, że podpis pozwanego nie krzyżował się w jakiegokolwiek części z kreskami nadruku bądź rękopiśmiennej części umowy (pochodzącej od powoda) wykluczone było dokonanie porównań bezpośrednich czasu ich powstania. Możliwe natomiast było wykonanie badania pośredniego, polegającego na ustaleniu czasu sporządzania (wieku) podpisu powoda powszechnie i współcześnie jedyną uznawaną metodą pismoznawczą badania pisma ręcznego (graficzno-porównawczą).

Przemiany chronologiczne paraf powoda uzasadniają w pełni konkluzję o sporządzeniu przezeń podpisu na kwestionowanej umowie w latach 2003-2008. Nie jest przy tym możliwe, aby osoba antydatująca dokument mogła złożyć na nim swoją naturalną zautomatyzowaną parafę w formie używanej przed laty. Pamięć dawniej stosowanej sekwencji ruchów zautomatyzowanych zostaje bowiem w sposób nieuchronny utracona, gdyż w tych samych obszarach wykonawczych „nadpisane” zostają ruchy nowe. Naśladownictwo swego dawnego podpisu jest więc możliwe pod względem motorycznym tylko na takiej zasadzie jak podrabianie podpisu osoby trzeciej. Badany przykład w rozpoznawanej sprawie nie jest jednak takim przypadkiem, bowiem podpis pożyczkodawcy na kwestionowanej umowie posiada wszystkie walory naturalności: swobodę ruchu, płynność kreski, właściwy rytm nacisku.

Dowód : opinia z dnia 5 maja 2016 r. autorstwa biegłego sądowego M. O. na k. 231-309 akt, zeznania biegłego na rozprawie w dniu 1 lipca 2016 roku jak k. 331-332 akt

Pozwany wraz z żoną A. K. do wiosny 2009 r. zamieszkiwali w nieruchomości położonej w G. przy ul. (...), należącej do rodziców A. K.. Pozwany pod tym adresem prowadzi również swoją firmę (...).

Pozwany wykazywał przychód – koszty uzyskania przychodu – dochód – za 2004 r. w wysokości: 1.651.087,13 zł – 1.441.757,48 zł – 209.329,65 zł; za 2005 r. w wysokości: 2.000.923,52 zł – 1.778.950,96 zł – 221.972,56 zł; za 2006 r. w wysokości: 3.040.139,18 zł – 2.464.177,85 zł – 575.961,33 zł; za 2007 r. w wysokości: 3.181.989,32 zł – 2.912.693,33 zł – 269.295,99 zł; za 2008 r. w wysokości: 2.802.671,69 zł – 2.421.642,33 zł – 381.029,36 zł; za 2009 r. w wysokości 4.102.561,35 zł – 3.704.476,61 zł – 398.084,74 zł; za 2010 r. w wysokości: 4.345.574,00 zł – 4.253.734,98 zł – 91.839,02 zł; za 2011 r. w wysokości: 5.244.089,22 zł – 5.034.849,45 zł – 209.239,77 zł; za 2012 r. w wysokości: 8.773.227,58 zł – 8.258.327,58 zł – 514.900,00 zł. Swoją sytuację w tym czasie określał mianem stabilnej. W związku z prowadzoną działalnością gospodarczą zawierał szereg umów kredytowych, których zabezpieczenie stanowią hipoteki umowne na nieruchomościach stanowiących jego własność.

Dopiero w październiku 2014 r. pozwany finalizował sprawy związane z oddaniem w użytkowanie budynku mieszkalnego jednorodzinnego oraz przyłącza energetycznego położonego w G. przy ul. (...), w tym w szczególności zawierał umowy na dostawę mediów do tej nieruchomości (woda i odprowadzanie ścieków, energia elektryczna). Pozwany rozpoczął przedmiotową budowę w 2000 r., trwała ona kilka lat i w tym czasie wielokrotnie dom jednorodzinny był przez pozwanego modernizowany.

Dowód : wydruki ksiąg wieczystych prowadzonych dla nieruchomości pozwanego (k. 9-20 akt), zeznania podatkowe pozwanego poczynawszy od 2000 r. (k. 50-64 akt), dokumenty na k. 65-75 akt, częściowo zeznania pozwanego na k. 111-113 akt

Złożonym w dniu 21 września 2015 r. w Sądzie Rejonowym w Gnieźnie wnioskiem, opatrzonym datą 14 września 2015 r., powód zaważał pozwanego do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 224.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

Wobec niestawiennictwa pozwanego na posiedzeniu w dniu 20 listopada 2015 r. do zawarcia ugody nie doszło.

Dowód : dokumenty znajdujące się w aktach o sygn. (...)Sądu Rejonowego w Gnieźnie

W rozpatrywanej sprawie Sąd dopuścił dowód z dokumentów, z zeznań stron oraz opinii biegłych. Strony działały przez pełnomocników procesowych, a co za tym idzie, nie było podstaw, aby Sąd podejmował inicjatywę dowodową z urzędu. W części powyższe okoliczności faktyczne zostały ustalone na podstawie dokumentów załączonych do akt sprawy. Zawarte w aktach sprawy dokumenty urzędowe uznano za wiarygodne. Odpowiadały one dyspozycji art. 244 § 1 k.p.c., zgodnie z treścią którego dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. W postępowaniu cywilnym dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie - art. 245 k.p.c. Dokumenty prywatne, a taki charakter miała chociażby

umowa pożyczki, której kwestionowanie istnienia przez pozwanego legło u stóp tej sprawy, zostały również ocenione jako wiarygodne.

Autentyczność dokumentów prywatnych i urzędowych oraz prawdziwość treści dokumentów urzędowych nie była kwestionowana przez żadną ze stron w oparciu o treść art. 232 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. i art. 253 k.p.c. Także Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby uczynić to z urzędu. Tym samym okazały się przydatne w sprawie, stając się podstawą powyższych ustaleń faktycznych.

Żadna ze stron nie kwestionowała ponadto treści kserokopii dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a to zezwoliło na potraktowanie tych kopii jako dowodów pośrednich istnienia dokumentów o treści im odpowiadającej tym bardziej, że kopie te stosownie do obowiązujących przepisów zostały potwierdzone za zgodność z oryginałem przez pełnomocników stron.

Jak wywodził powód, podobnej treści umowę strony zawarły również w dniu 21 listopada 2006 r., a opiewała ona na kwotę 110.000 zł. Przy czym termin zwrotu pożyczonej przez pozwanego kwoty strony określili na dzień 6 stycznia 2007 r. (k. 82 akt). Ta umowa, w tym jej ważność i skuteczność, nie była jednak przedmiotem niniejszej sprawy. W związku z czym na jej tle Sąd nie czynił żadnych ustaleń faktycznych, albowiem byłyby one obojętne z punktu widzenia przedmiotu sporu.

W wielu postępowaniach cywilnych powstaje konieczność posłużenia się wiadomościami specjalnymi, a taką możliwość daje przepis art. 278 § 1 k.p.c. W pierwszej kolejności zaistniała potrzeba pozyskania wiadomości specjalnych z dziedziny grafologii i badania technicznego dokumentów. Opracowanie takiej opinii zlecono biegłemu sądowemu M. O., osobie fachowej o wieloletnim doświadczeniu zarówno na polu teorii, jak i praktyki.

Chociaż pozwany skierował do tej opinii szereg zarzutów, to jednak Sąd finalnie zarzutów tych nie uwzględnił, tym bardziej, że autor opinii w toku rozprawy wyjaśnił wszelkie wątpliwości, jakie pozwany wyraził w piśmie z dnia 25 maja 2016 r. W szczególności Sąd nie zaakceptował zarzutu, aby opinia ta sformułowana była niejasnym zbyt szczegółowym i fachowym słownictwem. Przede wszystkim biegły wyjaśnił użyte w opinii pojęcia oraz wskazał źródło (słownik), pozwalający zapoznać się z terminologią użytą w opinii w razie wątpliwości. Co do uzasadnienia opinii, to Sąd pragnie z całą stanowczością podkreślić, że stanowi ono wzorcowe wręcz uzasadnienie z punktu widzenia wymogów, jakie dla uzasadnienia opinii stawia przepis art. 285 § 1 k.p.c. Jest ono spójne, przejrzyste, nie sposób dopatrzeć się w nim wewnętrznych sprzeczności. Wręcz przeciwnie – Sąd wskazuje w tym miejscu, że teza dowodowa dla biegłego sądowego grafologa dotyczyła ustalenia, czy podpis pozwanego na umowie pożyczki opatrzonej datą 8 października 2006 r. został złożony w tym samym czasie, co sporządzenie druku umowy pożyczki oraz pismo (w) którym ten druk został wypełniony (k. 113 akt). Skoro pozwany jako pożyczkobiorca nie kwestionował autentyczności swojego podpisu na tym dokumencie (także autentyczność podpisu powoda nie była wątpliwa), teza dowodowa sprowadzała się do ustalenia chronologii powstania poszczególnych elementów dokumentu „Umowy pożyczki”, niezależnie od literalnego brzmienia daty na niej wpisanej (ta kwestia podlegała ocenie prawnej z punktu widzenia art. 58 k.c. i art. 387 § 1 k.c.) z uwzględnieniem przemian postaci podpisu powoda z upływem lat. Jest bowiem niewątpliwie, że podpis każdego człowieka podlega naturalnym przemianom z upływem czasu. Jak słusznie wywodził autor opinii powód jako osoba aktywna zawodowo prowadząca działalność gospodarczą i składająca dość często podpisy pod rozmaitymi umowami posługiwał się skróconą formą podpisu złożoną z pierwszej litery imienia i fragmentu nazwiska. Istotne zatem było w sprawie porównawcze zbadanie dokumentów z oryginalnymi podpisami powoda na k. 123-224 akt, które poprzedziło sporządzenie opinii, a które to badanie pozwoliło na ustalenie chronologii powstania poszczególnych elementów dokumentu „Umowy”. Chronologia ta była niezwykle istotna z punktu widzenia zeznań stron; powód dokładnie opisywał jak kolejno doszło do sporządzenia dokumentu tej umowy, zaś pozwany szedł w kierunku tego, że wręczył powodowi w okresie 2002-2007 trzy kartki papieru podpisane in blanco, z których jedną powód wypełnił wbrew jego woli i wiedzy w sposób, jaki odzwierciedlają to karty 8, 79 akt. Z powyższego wywodził, że dokument na k. 8, 79 akt nie odzwierciedla woli stron, a jedynie został podstępnie wykorzystany przez powoda do uzyskania od niego nienależnych świadczeń pieniężnych.

Reasumując, Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby opinię tę zakwestionować. Jawi się ona jako szczegółowa, kompetentna, M. O. „krok po kroku” opisał, jakie badania dokumentu wykonał, odwołując się jednocześnie do zasad opiniowania powszechnie wykorzystywanych przez grafologów, uznanych w kryminalistyce.

Na rozprawie w dniu 1 lipca 2016 roku Sąd oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii Katedry Kryminalistyki (...) jako zmierzający do przewleczenia postępowania szczególnie mając na uwadze zeznania biegłego złożone na rozprawie, z których jednoznacznie wynikało, że przeprowadzenie tego dowodu w niniejszej sprawie jest bezprzedmiotowe.

Jedynym materiałem osobowym, zaofiarowanym przez strony, był dowód z ich zeznań. Sąd miał na uwadze, że na etapie słuchania stron – przed uzyskaniem dalszego materiału dowodowego – ich zeznania określić należało mianem „słowo przeciwko słowu”. Żadna ze stron nie wniosowała o przesłuchanie świadków, którzy ewentualnie orientowaliby się w relacjach stron i regułach ich współpracy gospodarczej. Dopiero uzyskanie dalszego materiału dowodowego (opinie biegłych) pozwoliło właściwie ocenić ich relacje. Nie tylko przez pryzmat wiedzy specjalnej, ale i z odwołaniem się do zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego Sąd uznał za przekonującą wypowiedź powoda. Konsekwentnie, to zeznania powoda opatrzył przymiotem wiarygodności i mocy dowodowej. W zeznaniach pozwanego Sąd dopatrzył się jednocześnie pewnych sprzeczności, które nie pozwalały na przyjęcie za prawdziwą jego linii twierdzeń co do faktów. Strony zgodnie przyznały, że znajomość, które je łączyła, była znajomością towarzyską wieloletnią, gdyż od około 2000 r. Zarówno powód w dalszych pismach procesowych, jak i pozwany w odpowiedzi na pozew podnieśli, że każdy z nich prowadził działalność gospodarczą w innej branży, a współpraca w ramach tych działalności odbywała się sporadycznie. W aktach sprawy nie ma dowodu na to, aby strony pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych. Nie potwierdzają tego bynajmniej dokumenty przedstawione przez powoda na potrzeby badań przez biegłego grafologa jego podpisu. Skoro współpraca stron na gruncie gospodarczym była tak sporadyczna, a jeśli już - to „grzecznościowa”, to nie sposób dać wiarę pozwanemu, aby w związku z tą współpracą wręczył on w okresie od 2002-2007 powodowi 3 blankiety podpisane in blanco. Takiego postępowania nie da się logicznie wytłumaczyć, gdyż jawi się ono jako co najmniej nieodpowiedzialne. Skoro pozwany nie prowadził z powodem działalności gospodarczej, nie mógł wyrobić sobie na tej płaszczyźnie zaufania do niego. Dodatkowo pozwany przedstawiał siebie jako doświadczonego przedsiębiorcę, działającego w swojej branży od lat 90-tych ubiegłego wieku, a co za tym idzie przyjmując wzorzec staranności dla takiej osoby nie sposób uznać, aby posługiwał się tak nierozsądną praktyką, mogącą go narazić na próbę wypełnienia takiego dokumentu w sposób niezgodny z jego wolą i wiedzą. Nie sposób wyobrazić sobie, aby pozwany mimo wieloletniego doświadczenia w prowadzeniu własnego biznesu stosował tak ryzykowną praktykę, mogącą narazić go na znaczne straty finansowe. Reasumując, wyłącznie zeznania powoda Sąd uznał za wiarygodne, szczere, spontaniczne i spójne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Uzyskany w sprawie materiał dowodowy w postaci opinii biegłych i zeznań powoda dał podstawy do pozytywnego stwierdzenia, że w dacie 8 października 2006 r. doszło do zawarcia przez strony umowy pożyczki. W świetle materiału dowodowego zebranego w sprawie stwierdzić należy, że w dniu 8 października 2006 r. powód najpierw przygotował wzór umowy pożyczki na komputerze, wydrukował ją używając w tym celu standardowej drukarki laserowej i wypełnił swoim pismem, po czym strony ją podpisały – w kolejności najpierw powód, potem pozwany. Pozwany pokwitował swoim podpisem odebranie od powoda w gotówce kwoty 224.000 zł.

Elementy przedmiotowo istotne umowy pożyczki wyznacza przepis art. 720 § 1 k.c. Wszystkie te elementy niewątpliwie posiadała umowa zawarta przez strony w dacie 8 października 2006 r., aczkolwiek co do daty zwrotu pożyczki ustalonej na dzień 7 października 2006 r. niewątpliwie postawić należy tezę o nieważności tego postanowienia w świetle art. 58 k.c. w zw. z art. 387 § 1 k.c. Stosownie to treści tego przepisu, przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i

tej samej jakości. Dochowany został przez strony także wymóg z art. 720 § 2 k.c.; przy wskazanej wartości została ona stwierdzona pismem. Chociaż powód wywodził, że zamysłem stron było ustanowienie miesięcznego terminu do zwrotu pożyczki, to jednak Sąd nie uznał powyższego za wykazane w myśl art. 6 k.c., tym bardziej, że nie uznał późniejszej umowy pożyczki z listopada 2006 r. jako wiążącej dla ustalenia, jaką praktykę miały strony stosować przy ustalaniu terminów zwrotu pożyczanych pozwanemu kwot. Jak zasygnalizowano to wyżej, Sąd nie badał w tym postępowaniu ważności i skuteczności umowy pożyczki z listopada 2006 r. Skoro w umowie powód wpisał datę 7 października 2006 r., a sama umowa została zawarta w dacie 8 października 2006 r., to jest oczywistym, że pozwany nie mógł zwrócić kwoty, której powód mu jeszcze nie wręczył tytułem pożyczki. Skoro umowa o świadczenie niemożliwe jest nieważna, a tak należy traktować taki zapis umowy, w tym zakresie kontrakt z dnia 8 października 2006 r. dotknięty był sankcją tzw. nieważności bezwzględnej, pociągającej za sobą nieskuteczność tego zapisu. W tej sytuacji ustalić należało inną datę wymagalności świadczenia w kwocie 224.000 zł. Zauważyć należy, że strony uzgodniły, że do pewnego momentu pozwany będzie korzystać z przedmiotu umowy bezodsetkowo, a dopiero po bezskutecznym upływie terminu jego wymagalności naliczane będą tzw. odsetki karne (za zwłokę) z art. 481 k.c. Sankcja nieważności zapisu o zwrocie pożyczanej kwoty do dnia 7 października 2006 r., kiedy to jeszcze pozwany nie był w posiadaniu tej kwoty, wymuszała na powodzie jako zainteresowanym tym zwrotem podjęcia czynności mających na celu wypowiedzenie tej umowy pozwanemu i wezwanie go do zwrotu przedmiotu pożyczki. Jak wynika z akt sprawy powód tego nie uczynił do dnia wniesienia pozwu. Co prawda powód wywodził, że charakter wezwania do zapłaty ma również zawezwanie do próby ugodowej, jednakże Sąd stanął na stanowisku, że zawezwanie do próby ugodowej można utożsamiać co najwyżej z wypowiedzeniem pozwanemu umowy, a taki charakter (charakter wezwania do zapłaty w oznaczonym terminie, upływ którego skutkować będzie wymagalnością świadczenia i koniecznością zwrócenia go powiększonego o należne odsetki, gdyż takowe strony przewidziały) ma wniesienie pozwu o zapłatę do Sądu. Finalnie zatem, Sąd nie podzielił poglądu pozwanego, że skoro nie doszło do wypowiedzenia umowy roszczenie objęte pozwem jest przedwczesne, gdyż jeszcze niewymagalne.

W tak ustalonych okolicznościach Sąd uznał jednocześnie, że pozwany nie wykazał zgodnie z art. 6 k.c., aby przedmiot umowy – kwotę 224.000 zł zwrócił powodowi przed wniesieniem pozwu. To zaś uwolniłoby go od odpowiedzialności kontraktowej wobec powoda. Pozwany nie przedstawił dowodu wpłaty, czy potwierdzenia przelewu dochodzonej pozwem, co zwolniłoby go od obowiązku jej zapłaty powodowi w dacie wyrokowania (art. 361 § 1 k.p.c.). Jak wskazano to wyżej, w żaden sposób pozwany nie wykazał jednocześnie, aby powód wykorzystał jego podpis złożony in blanco na kartce papieru wręczonej powodowi dla ułatwienia wzajemnej współpracy, a tym samym powód wypełnił ten dokument o treść niezgodną z wolą i wiedzą pozwanego. Nie przekonują w najmniejszy sposób sugestie pozwanego, aby posługiwał się praktyką wręczania powodowi takich kartek papieru, jeśli zważy się, że pozwany to doświadczony przedsiębiorca, który z pewnością nie ryzykowałby, że tak podpisane kartki papieru mogłyby zostać w sposób niezwykle prosty wykorzystane niezgodnie z jego wolą. Jest to tym bardziej mało przekonujące, jeśli zauważy się, że w odpowiedzi na pozew pozwany podnosił, że współpraca stron w ramach prowadzonych firm miała być sporadyczna.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 224.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty (punkt *I* sentencji wyroku). Z uwagi na to, że Sąd uznał, że umowa pożyczki w części określającej termin zwrotu pożyczanej kwoty na dzień 7 października 2006 r. dotknięta została sankcją nieważności (art. 58 k.c. i art. 387 § 1 k.c.), a co za tym idzie, istotne trudności mogło nasuwać ustalenie terminu zwrotu pożyczanej kwoty (i w związku z tym daty tzw. wymagalności świadczenia mającej znaczenie dla ustalenia daty początkowej płatności odsetek za opóźnienie z art. 481 § 1 k.c.) Sąd mógł przyjąć wyłącznie rozwiązanie, w którym to pozew traktować należy jako wezwanie do zapłaty, skutkujące nastaniem stanu wymagalności świadczenia. Skoro w myśl art. 455 § 1 k.c. dłużnik zobligowany jest spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu go do tego, w sytuacji gdy termin zwrotu świadczenia nie został oznaczony, to należy przyjąć, że skoro w dniu 22 grudnia 2015 r. (z.p.o. korespondencji na k. 38 akt) pozwany odebrał przedmiotowe wezwanie i mógł zapoznać się z jego treścią (art. 61 § 1 k.c.), od dnia 23 grudnia 2015 r. pozostaje w zwłoce z jego spełnieniem. Co za tym idzie, od tego dnia pozwany winien zwrócić całe świadczenie wraz z odsetkami ustawowymi.

Konsekwentnie, co do żądania zapłaty odsetek ustawowych za okres od dnia 8 października 2006 r. do dnia 2 grudnia 2015 r. postępowanie umorzono (punkt **II** sentencji wyroku), a co do żądania zapłaty tychże odsetek za okres od dnia 3 grudnia 2015 r. do dnia 22 grudnia 2015 r. powództwo oddalono (punkt **III** sentencji wyroku).

Modyfikację powództwa dokonaną w piśmie z dnia 11 stycznia 2016 r. potraktować należało jako cofnięcie powództwa w rozumieniu art. 203 § 1 k.p.c. w części dotyczącej odsetek ustawowych płatnych za okres od dnia 8 października 2006 r. do dnia 2 grudnia 2015 r. Na powyższą czynność dyspozytywną pozwany wyraził zgodę stosownie do art. 203 § 1 k.p.c., a jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw, aby cofnięcie to uznać za niedopuszczalne. Nie zaszła bowiem w sprawie żadna z przesłanek niedopuszczalności cofnięcia powództwa, określonych w § 4 art. 203 k.p.c.

Oddalenie powództwa we wskazanej części, jak i umorzenie postępowania we wskazanym zakresie wpłynęło ostatecznie na kształt rozstrzygnięcia o kosztach procesu, albowiem nie można było orzec, że powód wygrał tę sprawę w całości.

O kosztach tego postępowania orzeczono w punkcie **IV** sentencji wyroku.

Na koszty te składała się opłata sądowa od pozwu, wydatki na poczet przeprowadzonego w niniejszej sprawie dowodu z opinii biegłych oraz wynagrodzenie pełnomocników procesowych stron.

Wysokość opłaty sądowej od pozwu w niniejszej sprawie wyznaczał art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.jedn. z Dz.U. 2014 r., poz. 1025 ze zm.) na kwotę **11.200 zł**; powód opłatę tę w całości uiścił.

Na poczet dowodu z opinii biegłych pozwany uiścił zaliczki w kwocie **2.000 zł** (k. 121 akt)

Wysokość wynagrodzeń pełnomocników procesowych stron ustalono zgodnie z treścią § 6 punkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 490) i treścią § 6 punkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. regulującego w sposób tożsamy stawki opłat adwokatów – na kwotę **7.217 zł** czyli z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, którą traktować należy jako koszt niezbędny i celowy do dochodzenia roszczeń.

Sąd ustalił, że powód wygrał niniejszą sprawę w 1/2 części, a co za tym idzie rozstrzygnięcie o kosztach oparł o brzmienie art. 100 k.p.c. Powyższe ustalenie wynikało z tego, że powód cofnął w części pozew i w części powództwo oddalono. Odsetki ustawowe za okres od dnia 8 października 2006 r. do dnia 22 grudnia 2015 r. stanowiły kwotę 249.606,58 zł, a zatem gdyby podlegały zasądzeniu wówczas rozmiar zasądzzonego wyrokiem świadczenia na rzecz powoda wyniósłby łączną kwotę 473.606,58 zł plus dalsze odsetki liczone od dnia 23 grudnia 2015 r.

W tej sytuacji powodowi należy się od pozwanego kwota 5.600 zł tytułem zwrotu połowy uiszczonej opłaty sądowej od pozwu. Tę samą zasadę Sąd zastosował do zaliczek uiszczonych przez pozwanego na poczet dowodu z opinii biegłego; powód obowiązany jest zwrócić mu połowę tych zaliczek a nadto do kosztów biegłego, których pozwany mimo zobowiązania Sądu nie uiścił.

Konsekwentnie, kosztem zastępstwa procesowego Sąd obciążył każdą ze stron we własnym zakresie.

/-/ SSO Izabela Korpik